

Bezpieczeństwo muzeów

Seminarium dla dyrektorów

4 XII 2000 r., na Zamku Królewskim w Warszawie odbyło się spotkanie dyrektorów naczelnych siedemdziesięciu największych polskich muzeów. Bodźcem do tego spotkania stało się zdarzenie, które wstrząsnęło całą Polską – kradzież jedyne w polskich zbiorach obrazu Claude'a Moneta z Muzeum Narodowego w Poznaniu. Przez wiele dni wszyscy zadawali sobie pytania: jak to w ogóle było możliwe? Kto zawinił? Kto jest odpowiedzialny za ten wypadek? Kim był sprawca?

W sprawie poznańskiej ciągle toczy się śledztwo i na wiele z tych pytań nie można udzielić jeszcze odpowiedzi, nawet jeżeli są one znane. Nie będzie jednak pomyłką stwierdzenie, że czujność wielu dyrektorów muzeów została „uśpiona” przez

pozytywną statystykę dotyczącą przestępczości skierowanej przeciwko dobrom kultury. Od wielu lat z danych liczbowych wynikało, że muzea należą do najbardziej bezpiecznych kategorii obiektów. I chociaż, w świetle tak spektakularnej kradzieży, stwierdzenie to może wydawać się paradoksalne – jest to prawda. Lekceważono jednak liczne ostrzeżenia dotyczące stanu ochrony muzeów. Fakt, że muzea są najbezpieczniejszym miejscem dla dzieł sztuki nie oznacza, że ich potencjalne zagrożenie jest mniejsze. Przestępcy potrafią doskonale analizować istniejące systemy zabezpieczeń (zarówno rozwiązania techniczne, jak i organizacyjne) i wykorzystać każdą lukę, jaką znajdą. Kradzież w Muzeum Narodowym w Poznaniu wyjątkowo boleśnie to pokazała.

Seminarium zorganizowane przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, którego merytoryczną część przygotował Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych, zostało skierowane do naczelników dyrektorów największych polskich muzeów. Organizatorzy spotkania wyszli z założenia, że jeżeli naczelnicy dyrektorzy nie będą wystarczająco mocno czuli zagadnień zagrożenia i bezpieczeństwa muzeów, to żadne szkolenie skierowane do osób bezpośrednio odpowiedzialnych w muzeach za sprawy ochrony nie odniesie pożądanych rezultatów. Osoby odpowiedzialne w muzeach za sprawy ochrony muszą wiedzieć (podobnie zresztą i pozostali pracownicy muzeów), że sprawy związane z bezpieczeństwem zbiorów stanowią dla naczelników dyrektorów jeden z priorytetów, a nie są traktowane jak przysłowiowe piąte koło u wozu.

Seminarium podzielono na trzy części. W pierwszej zostały omówione formy kradzieży z muzeów. Wbrew pewnym stereotypom, nie pokazano różnych rodzajów włamań, ale zaprezentowano, na podstawie wieloletnich badań, całą gamę działań przestępczych. Szczególną uwagę zwrócono przy tym na kradzieże dokonywane w czasie otwarcia muzeów. Każdy przypadek komentowany był również pod kątem błędów, jakie wystąpiły

w ochronie, a które umożliwiły dokonanie kradzieży. W drugiej części zostały omówione najczęściej występujące błędy w ochronie i zabezpieczeniu muzeów, a w trzeciej wskazano pożądane kierunki działań zmierzających do poprawy stanu zabezpieczenia muzeów, w tym również i obowiązki wynikające z przepisów ustawy o ochronie osób i mienia (znaczna część największych muzeów znajduje się w ewidencjach obiektów podlegających obowiązkowej ochronie). Zarówno w drugiej, jak i w trzeciej części szczególną uwagę zwrócono na sprawy organizacyjne. Wielu osobom wydaje się bowiem, że problemy z ochroną wynikają jedynie z kłopotów finansowych, z jakimi borykają się wszystkie muzea. W ocenie wielu dyrektorów, odpowiednie środki finansowe i zabezpieczenie techniczne rozwiązałyby wszystkie problemy. Nic bardziej błędnego! Podstawą ochrony zawsze będą ludzie. Ich pracy (analiza zdarzeń, interwencja, zatrzymanie itp.) nie zastąpią żadne maszyny. Niedowład organizacyjny może zniweczyć pracę nawet najbardziej wyrafinowanych systemów. Do zapanowania nad sprawami organizacyjnymi nie potrzeba wielkich środków finansowych, a odrobiny wyobraźni i dobrej woli, a przede wszystkim – konsekwencji w działaniu.

Seminarium na Zamku Królewskim miało stworzyć właściwą atmosferę dla dalszych szkoleń, tym razem skierowanych już do osób bezpośrednio odpowiedzialnych za ochronę muzeów. Planowane na rok 2001 szkolenia będą odbywały się zarówno na szczeblu centralnym, jak i lokalnym. Ich skuteczność zweryfikują w przyszłości... przestępcy. ❖



▲ Na seminarium zaprezentowano specjalistyczne urządzenia do ochrony indywidualnej dzieł sztuki